

Ks. Andrzej PRONIEWSKI

## Patriotyzm w świadomości chrześcijanina

Władysław Stróżewski w eseju pt. O POJĘCIU PATRIOTYZMU sugeruje refleksję na temat patriotyzmu poprzez analizę dwóch czynników, których człowiek nie może uniknąć w wymiarze ludzkiej rzeczywistości: ziemi i dziejów<sup>1</sup>. Tworzą one strukturę zewnętrznych okoliczności, w których uczestniczy człowiek. Ewa Podrez w eseju pt. ZORGANIZOWANIE PATRIOTYZMU zwraca uwagę na inne dwa, uzupełniające wyżej wskazane przez Stróżewskiego: wymiar osobowy nawiązujący do moralnego samospełnienia się oraz drugi, transcendentny w relacji do prawdy absolutnej, do Boga w realizacji przez osobę celu ostatecznego<sup>2</sup>. Te z kolei można zaliczyć do wewnętrznie przeżywanym przez człowieka indywidualnych potrzeb. Wszystkie inne są uzależnione od tego, w jakim stopniu odpowiadają osobie, jej godności.

Problematyka związana z patriotyzmem w świadomości osoby wierzącej sugeruje utrzymanie rozważań w kontekście antropologicznym, ze zwróceniem uwagi na samorealizację osoby pozostającej w dynamicznej relacji do wartości ziemi i dziejów, uwzględniającej perspektywę prawdy absolutnej, która jest podstawowym celem w życiu.

Pojęcie patriotyzmu nie jest ani ostre ani jednoznaczne. Ewa Nowicka Włodarczyk w artykule pt. TRUDNE DYSKUSJE O PATRIOTYZMIE, powołując się na teksty Stanisława Ossowskiego, powstałe tuż po pierwszej wojnie światowej, podkreśla, że „patriotyzm wyrasta z podłoża wyłącznie uczuciowego”, stąd trudność analizy tego zagadnienia w poszukiwaniu racjonalnych argumentów, które by przemawiały za zasadnością postawy patriotycznej<sup>3</sup>. Silna obecność czynników emocjonalnych rzutuje na procedurę związaną ze zdefiniowaniem zakresu semantycznego samego pojęcia. I tak próba definicji patriotyzmu może przyjąć charakter dysputy nacechowanej kryteriami manicheizmu. Teoria ta koncentrowała się wokół dwóch kategorii: dobra i zła, które w świecie realnym występują komplementarnie (przenikają się), w świecie zaś idei istnieją niezależnie i nie ma szans na ich spotkanie. Zatem patriotyzm w świecie idei pozostanie postawą pozytywną, emocją kształtującą pozytywną wartość i inspirującą do pozytywnego działania. W świecie jednak realnym uczucie silnego związku z ziemią

<sup>1</sup> W. Stróżewski, „O pojęciu patriotyzmu”, [w:] idem, *Istnienie i wartość*, Kraków 1982, s. 291.

<sup>2</sup> E. Podrez, „Zorganizowanie patriotyzmu”. *Między myślą Norwida a filozofią Karola Wojtyły*, „Ethos” 1992, nr 4 (20), s. 116-117.

<sup>3</sup> E. Nowicka-Włodarczyk, *Trudne dyskusje o patriotyzmie*, [w:] *Patriotyzm: tożsamość narodu, poczucie narodowe*, E. Nowicka-Włodarczyk (red.), Kraków 1998, s. 9.

Ojczystą może być poddyktowane szacunkiem i miłością i będzie to wynik pozytywnie przeżywanej emocji i działania zwanych patriotyzmem lub może być wynikiem złej postawy, wrogiej względem drugiego człowieka – wówczas nazywany jest szowinizmem lub nacjonalizmem. Brak odpowiednich narzędzi empirycznych sprawia, że ekstremalna próba „umiłowania aż po śmierć” ziemi ojczystej – zgodna z zasadą *dulce et decorum est pro patria mori* – może być realizowana przy zupełnie odmiennych czynnikach motywacyjnych.

W celu zrozumienia procesu rzutuującego na kształtowanie się patriotyzmu w świadomości chrześcijanina istotną kwestią jest sięgnięcie do źródeł, które wspierają stosowanie metody hermeneutyki teologicznej, a którymi są: BIBLIA, Tradycja i nauczanie Kościoła.

### 1. Biblijne principia

W SŁOWNIKU TEOLOGICZNYM, pod hasłem „patriotyzm”, autorstwa Tadeusza Sikorskiego czytamy: „Patriotyzm w chrześcijańskim ujęciu ma wysoką cenę cnoty i ścisłego obowiązku moralnego. Wzorem praojców Izraelitów, którzy do ziemi swej odnosili się jak do daru Boga i symbolu Jego królestwa, chrześcijanie z równym tamtemu respektem religijnym powinni się odnosić do własnej ojczyzny, by w powiązaniu z nią, z jej dziejami, kulturą, z narodem budować autentyczną postać Królestwa Bożego. Życie według EWANGELII nie jest w żadnym razie ideałem konkurencyjnym w stosunku do wszystkiego, co się składa na miłość do ojczyzny. Przeciwnie, jest tego największym sprzymierzeńcem. Niepodobna nawet sobie wyobrazić życia chrześcijan w oderwaniu od realiów ich konkretnej egzystencji ziemskiej. EWANGELIA sprzeciwia się tylko złu, jakie trawi ów konkret, i pozwala je rozpoznać i wydać mu słuszną walkę”<sup>4</sup>.

Tożsamość chrześcijan związana jest z osobą i dziełem Jezusa Chrystusa. Kościół, ustanowiony przez Niego, jako rzeczywistość bosko-ludzka za podstawową kategorię swojej działalności uczynił realizację zbawienia, które określa sytuację człowieka po śmierci<sup>5</sup>. Jest to rzeczywistość ukierunkowana na relację osoby do Boga i niebiańskiej Ojczyzny uwzględniająca perspektywę wieczności. Stąd, Kościół od początku wychowywał do patriotyzmu i w nim widzi cenną wartość. Takie postępowanie jest kontynuacją dziedzictwa STAREGO TESTAMENTU, w którym Naród wybrany charakteryzował się umiłowaniem ziemi ojczystej i tradycji. Załączkiem tego rodzaju postawy były głębokie więzy rodowe, wspólne tradycje i zwyczaje, jakie łączyły już pierwsze semickie plemiona nomadów oraz szacunek dla dziedzictwa kulturowego przodków. Decydujący jednak wpływ na świadomość patriotyczną przynależno-

<sup>4</sup> T. Sikorski, hasło *Patriotyzm*, [w:] *Słownik teologiczny*, A. Zuberbier (red.), Katowice 1998, s. 392.

<sup>5</sup> E. Ozorowski, hasło *Zbawienie*, [w:] idem, *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 348

ści do tej samej grupy etnicznej miała ziemia<sup>6</sup>. Wspólne terytorium było środowiskiem kształtowania się plemion oraz pierwotnych struktur państwowości. Wielokrotnie idea posiadania ziemi na własność powracała w chwilach upadku i niewoli, dając Żydom siłę przetrwania i stając się uniwersalnym motywem podtrzymującym nadzieję na ostateczną i niczym niezagrożoną odbudowę narodowości i utraconej wolności.

Drugą cechą żydowskiego patriotyzmu w STARYM TESTAMENCIE była wiara w jedynego Boga Jahwe i obowiązek regularnego jej manifestowania poprzez kult w świątyni jerozolimskiej. Państwowość biblijnego Izraela przez długi czas jej istnienia była rodzajem teokracji, czyli porządkiem społecznym opartym na głębokim przekonaniu, że jedynym i prawdziwym władcą kraju jest Jahwe, a prawdziwym Żydem jest tylko ten, kto kocha Boga, Jego prawo, czyli TORĘ, i świątynię<sup>7</sup>. Patriotyzm w STARYM TESTAMENCIE zasadzał się na głębokich religijnych fundamentach. Inspiracją dla wszystkich działań politycznych Izraelitów było ich wyznanie wiary: „Słuchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym”<sup>8</sup>. Specyfiką izraelskiego patriotyzmu było więc przekonanie, że oprócz ziemi, religia w sposób najbardziej intensywny, jako najmocniejsza więź jednoczy naród<sup>9</sup>. Przywiązanie więc do własnej ziemi, religii, tradycji i zwyczajów, zakodowane w umyśle i sercu Żyda pozwalało przetrwać nawet najtrudniejsze chwile związane z okresem niewoli i brakiem związku fizycznego z własnym terytorium<sup>10</sup>. W tych okresach próby szczególną rolę odgrywali zawsze prorocy i kapłani, którzy dla podtrzymania wiary i nadziei w narodzie odwoływali się do lat świetności Izraela, zapowiadali rychłą karę dla prześladowców i nawoływali do wierności religijnej względem Boga i Jego prawa, która to wierność miała być gwarantem szybkiego wyzwolenia z rąk prześladowcy<sup>11</sup>. Stąd Naród wybrany pojmował swoje narodowe istnienie nie tyle jako organizację państwową, ale jako wspólnotę sakralną zespoloną z Bogiem<sup>12</sup>. Życie tej wspólnoty regulowało Prawo, które stało na straży przymierza i czyniło z Izraela rzeczywiście lud Boży<sup>13</sup>. Być patriotą znaczyło więc cenić sobie przynależność do ludu Bożego, dbać o jego tożsamość poprzez zachowanie Prawa, a w życiu społecznym aktualizować zasadę miłości i sprawiedliwości. Należy zauważyć, że niebezpieczeństwem tak rozumianego patriotyzmu była izolacja religijna i partykularyzm narodowy, który często dawał o sobie znać w historii Izraela. Dlatego też doświadczenie ludu Bożego zawarte w hebrajskim PIŚMIE ŚWIĘTYM można odczytywać jako dialektyczny ruch

<sup>6</sup> R. Morgenthaler, hasło *Terra*, [w:] L. Coenen, *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*, Bologna 1991, s. 1839-1841.

<sup>7</sup> H. Witczyk, *Narodziny i dzieje państwa w Izraelu*, [w:] *Życie społeczne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Lublin 1997, s. 109-110.

<sup>8</sup> Pwt 6,4.

<sup>9</sup> K. Romaniuk, *Czy Pismo Święte uczy patriotyzmu?*, „W Drodze” 1989, nr 17, s. 89.

<sup>10</sup> R. Rubinkiewicz, *Troska narodu wybranego o kulturę narodowo-religijną*, [w:] *Życie społeczne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Lublin 1997, s. 162-173.

<sup>11</sup> G. Witaszek, *Mysł społeczna proroków*, Lublin 1998, s. 59.

<sup>12</sup> R. Rubinkiewicz, *Troska...*, op. cit., s. 162.

<sup>13</sup> Wj 19,5.

między uniwersalizmem a partykularyzmem<sup>14</sup>, który znajdzie rozwiązanie dopiero w NOWYM TESTAMENCIE.

Niestety biblijny patriotyzm żydowski miał również swój negatywny aspekt. Świadomość przynależności do Narodu wybranego i pewność posiadania uprzywilejowanej relacji z Bogiem na mocy specjalnego przymierza oraz powołania do odegrania misji zbawczej względem narodów pogańskich, stały się dla niektórych Izraelitów powodem do zbyt daleko posuniętej dumy i poczucia wyższości. Postawy te przeradzały się niekiedy nawet w szowinistyczny nacjonalizm cechujący się kompletnym brakiem tolerancji, pogardą i lekceważeniem okazywanym wszystkim tym, którzy nie znali bądź nie przestrzegali TORY.

Pisma NOWEGO TESTAMENTU nie podejmują bezpośrednio zagadnienia patriotyzmu. Ewangelista i Święty Paweł – autor większości listów, tworzących kanon ksiąg NOWEGO TESTAMENTU, oferują jedynie ogólne jak też czysto praktyczne wskazania, które ukazują ten problem w świetle Chrystusowej Dobrej Nowiny, ucząc chrześcijan konkretnych zachowań względem swoich współziomków, własnej ziemskiej Ojczyzny oraz innych kultur i narodów.

Refleksja na temat stosunku do własnej Ojczyzny występuje pośrednio. Jest wynikiem konkretnej rzeczywistości ziemskiej, na którą składają się ściśle określone terytorium, język, kultura, tradycja, religia i historia, tworzące środowisko także każdego chrześcijanina, trwającego w oczekiwaniu na pełne przyjście i realizację Królestwa Bożego.

Greckie słowo *πατριώτης* (*patrijotes*) „patriota”, w znaczeniu szacunku i umiłowania Ojczyzny, nie występuje na żadnym miejscu w BIBLIJ, natomiast na kartach pism nowotestamentalnych, znajdujemy rzeczownik grecki *πατριά* (*patrija*), który, podobnie jak w STARYM TESTAMENCIE, oznacza „naród” albo „ród” rozumiany ogólnie<sup>15</sup>, lub ściśle określony „ród”, „pokolenie”, czy „rodzinę, plemię”, z którego wywodzi się konkretna jednostka, w tym wypadku Święty Józef jako potomek pochodzący z rodu króla Dawida<sup>16</sup>. Pojęcie *πατριά* jest używane w NOWYM TESTAMENCIE również na określenie miejsca pochodzenia Jezusa; w ten właśnie sposób EWANGELIE mówią o Nazarecie jako o „Ojczyźnie” Jezusa, która odrzuciła swojego proroka<sup>17</sup>. Poza wspomnianymi przypadkami rozważane pojęcie występuje jeszcze tylko raz w NOWYM TESTAMENCIE. Autor listu do Hebrajczyków używa go, by określić przedmiot nadziei wiernych wyznawców Boga, którzy przepełnieni czystą wiarą żyją na ziemi, oczekując przeniesienia do ich prawdziwej ojczyzny, jaką jest Niebo<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> BT. Viviano, *Nacjonalizm/patriotyzm a wiara chrześcijańska*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, W. Chrostowski (red.), Warszawa 2000, s. 1755.

<sup>15</sup> Dz 3,25; Ef 3,15.

<sup>16</sup> Łk 2,4.

<sup>17</sup> Mt 13,54-57; Mk 6,1.4; Łk 4,23.24; J 4,44.

<sup>18</sup> Hbr 11,14; D. Dziadosz, *Wychowanie do patriotyzmu a orędzie Nowego Testamentu*, [w:] *Wychowanie do patriotyzmu*, W. Janiga (red.), Przemysł – Rzeszów 2006, s. 36.

## 2. *Principium primum* patriotyzmu – uniwersalizm zbawienia

W Bożej ekonomii zbawienia istnieje inna Ojczyzna, którą powinni kochać wszyscy bez wyjątku ludzie: to nowa Ziemia Święta, nowa Jerozolima, ziemia na nowo przepelniona jednością, pokojem i wzajemnym szacunkiem, coś w rodzaju raju ponownie odzyskanego, Ojczyzna, która jest efektem końcowym osiągniętego zbawienia. EWANGELIA Jezusa nadaje żydowskiej koncepcji Ojczyzny wymiar bardziej uniwersalny. Ewangeliczne Królestwo Boże staje się bowiem pewną konkretną rzeczywistością, która pod pewnymi względami podobna jest do ziemskiej Ojczyzny, ale równocześnie przerasta ją swoją czystością i wielkością, gdyż nie dopuszcza żadnej ideologii nacjonalistycznej, a propaguje powszechną sprawiedliwość, równość, miłość i braterstwo. Królestwo Boże przedstawiane przez Jezusa za pomocą tak wielkiej liczby przypowieści i porównań<sup>19</sup> jest ukazane jako kontynuacja i wypełnienie starotestamentalnych obietnic danych przez Jahwe Abrahamowi i jego potomkom, albowiem w nim mają być błogosławione wszystkie narody<sup>20</sup>.

Chrystusowe orędzie jest więc nie tylko podtrzymaniem mesjańskiej misji narodu wybranego wobec innych narodów<sup>21</sup>, ale przede wszystkim jest pełnym uniwersalizmem otwarciem się na cały świat. Syn Boży w swoim przepowiadaniu nie zwracał się wyłącznie do Izraela, swoje orędzie miłości kierował do całego świata i do wszystkich ludzi. To właśnie w tej perspektywie dotychczasowa misja narodu wybranego uległa znacznej modyfikacji. Izrael jako lud Boży w świetle EWANGELII okazuje się jedynie zapowiedzią wszystkich odkupionych, dla których Bóg wyznaczył ziemię jako czasową przestrzeń, aby wraz z wszelkim stworzeniem doskonalili się i przygotowywali do wzięcia w posiadanie prawdziwej Ojczyzny, czyli nieba.

Miejsce Narodu wybranego w Bożej ekonomii zbawienia zajęł ustanowiony przez Chrystusa Kościół, czyli zbudowany na fundamencie Piotra i Apostołów lud Boży Nowego Przymierza. Jak wiadomo, prawie wszyscy pierwsi wyznawcy Chrystusa wywodzili się z narodu żydowskiego, tak więc nic dziwnego, że wiara w Mesjasza Bożego nie spowodowała u nich natychmiastowego zerwania z zachowywanymi do tego czasu wielowiekowymi zwyczajami i tradycją, według których żyli dotąd oni sami i ich ojcowie. Co więcej, Kościół, pomimo ogromnych prześladowań ze strony żydowskich przeciwników nowej nauki, nie nakazywał swoim wyznawcom ani porzucenia więzów z ich ziemską Ojczyzną ani odwrócenia się od rodzimych tradycji i rodaków. Jeszcze przez długi czas chrześcijanie nawróceni z wiary mojżeszowej na swoje modlitwy uwielbienia Boga i Jego Syna Jezusa gromadzili się, tak jak ich bracia, w świątyni i w synagogach<sup>22</sup>, pozostali też ściśle związani z życiem wspólnotowym społeczności Izraela i ciągle uważali się za Żydów. Dopiero ich otwarte prześladowania, ukamienowanie diakona Szczepana, wrogość i krwawe wystąpienia

<sup>19</sup> Por.: np. Mt 13.

<sup>20</sup> Rdz 12,3.

<sup>21</sup> Por.: Ps 87, gdzie Syjon jest przedstawiony jako matka wszystkich ludów i stwierdzenie Jezusa o uprzywilejowanej roli Żydów w historii zbawienia świata, J 4,22.

<sup>22</sup> Dz 2,36; 3,11.

władz przeciwko zwolennikom Jezusa i Jego EWANGELII na całym terytorium Izraela i poza jego granicami, o czym na wielu miejscach informują nas DZIEJE APOSTOLSKIE, spowodowały definitywny rozdział Kościoła i żydowskiej synagogi.

Z czasem, pod wpływem EWANGELII, zaczęła rodzić się w Kościele i w Izraelu nowa i bardziej uniwersalistyczna koncepcja Ojczyzny, przeznaczona już nie tylko dla członków Narodu wybranego Starego Przymierza, lecz dla wszystkich chrześcijan, niezależnie od ich wcześniejszej religii czy pochodzenia. Punktem kulminacyjnym tej nowej koncepcji było nauczanie Świętego Pawła. Również on, pomimo tak radykalnego nawrócenia i swej wielkiej wiary w Jezusa z Nazaretu, pozostał do końca swoich dni wielkim żydowskim patriotą. Paweł w swoich wystąpieniach, mimo że wiele wycierpiał od swoich współziomków, nigdy nie występował otwarcie przeciwko swym prześladowcom, ani też nie potępiał swego narodu, do którego z dumą się przyznawał<sup>23</sup>. Co więcej, do końca swego życia wierzył w jego ostateczne zbawienie<sup>24</sup>.

Święty Paweł zdawał sobie jednak sprawę, że Izrael jako naród i Ojczyzna stracił swoje szczególne znaczenie w Bożej ekonomii zbawienia i że ta misja z powodu niewiary i zatwardziałości Żydów przeszła na Kościół w jego ziemskim i niebieskim wymiarze. To Kościół, w myśl Jezusowej EWANGELII, stał się nową Jerozolimą, to On stał się oczekującą w górze matką, której synami są wszyscy wierzący w Chrystusa<sup>25</sup>. Od przyjścia Jezusa na świat każdy bowiem, kto uwierzy i przyjmie chrzest nawrócenia, staje się synem obietnicy, gdyż podobnie jak niegdyś członkowie narodu wybranego uważali się za synów Jerozolimy ziemskiej, tak teraz wierzący w Chrystusa zdobywają obywatelstwo Jerozolimy niebieskiej. Zatem, jak pisze Święty Paweł w liście do Filipian, „nasza ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciała poniżone, na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie porządkować”<sup>26</sup>.

W świetle tej nowej nauki wszyscy ludzie stają się jednym narodem, jednym ludem, który jednoczy nie tylko ta sama wiara w jedyne Boga oraz Jego Syna Jezusa Chrystusa, który uświęca wszystko w Duchu Świętym, lecz również ta sama nadzieja w uzyskanie dóbr wyższych i nieprzemijających, i w końcu, ta sama miłość, która otwiera na Boga i ludzi bez względu na ich pochodzenie, kolor skóry, czy język<sup>27</sup>. Ową powszechność zbawienia i możliwość przynależności do jednej Bożej Ojczyzny Paweł głosił przez całe swoje posługiwanie. Apostołem narodów wielokrotnie podkreślał miłość Boga do wszystkich ludzi, oraz fakt, iż EWANGELIA Chrystusa jest

<sup>23</sup> Dz 21,39; 22,3, 26,4-5.

<sup>24</sup> Dz 28,17-28; Rz 2,1-3,20.

<sup>25</sup> Ga 4,26-28; Cz. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999, s. 139.

<sup>26</sup> Flp 3,20-21.

<sup>27</sup> I Kor 13,1-13.



mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego<sup>28</sup>, tak jak ucisk i prześladowanie spadną bez wyjątku na każdego, kto dopuszcza się zła i niegodziwości<sup>29</sup>.

Czas NOWEGO TESTAMENTU jest więc czasem przełomu, gdyż odtąd wszyscy ludzie mogą uważać się za obywateli jednej wielkiej rodziny narodów. Dzięki zbawczej ofercie Chrystusa skończył się bezpowrotnie czas podziałów, który charakteryzował choćby epokę po niewoli babilońskiej w Izraelu, kiedy to poganie byli uważani przez Żydów jako cudzoziemcy pozbawieni wielu praw na terenie Ziemi obiecanej i wyłączeni z planu Bożego zbawienia<sup>30</sup>.

Tak więc prawdziwą Ojczyzną dla chrześcijanina jest niebo. Ku niebu zatem, jako ku stanowi ostatecznego przeznaczenia i wiecznego szczęścia z Bogiem w Trójcy Jedynym i z wszystkimi ludźmi jako braćmi w wierze, chrześcijanin powinien kierować swój umysł, wzrok i pełne miłości serce. Każda inna Ojczyzna w tej perspektywie jawi się tylko jako rzeczywistość tymczasowa, nietrwała i przemijająca.

Ta niebieska Ojczyzna jest przygotowana dla szukających Boga już od założenia świata<sup>31</sup>. Oto proponowana przez NOWY TESTAMENT wizja patriotyzmu i Ojczyzny. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że propagowany przez pisma NOWEGO TESTAMENTU model miłości do Ojczyzny nie jest w żadnym razie postawą, która w dzisiejszym świecie jest określana mianem kosmopolityzmu, czyli bezkrytycznego uważania się za obywatela świata bez jakiegokolwiek uczuciowego związku z własnym narodem oraz pełnego obojętności, a niekiedy nawet lekceważenia czy wrogości, nastawienia do wszystkich i wszystkiego, co nawet w minimalnym stopniu jest związane z miejscem własnego pochodzenia, własną historią, zwyczajami czy religią. W świetle biblijnej koncepcji NOWEGO TESTAMENTU Ojczyzna dla chrześcijanina ma zupełnie inny charakter i wymiar, nie jest nią jedynie konkretne terytorium, czy struktura społeczno-polityczna wraz ze swoimi czysto ziemskimi i doczesnymi uwarunkowaniami. Ojczyzna w świetle wiary przybiera wartości i rozmiarów zupełnie ponadprzestrzennych i ponadczasowych, jest ogarnięta przez coś w rodzaju uniwersalizmu zbawienia, który, nie negując i nie obalając istniejących na świecie różnorodności i odmienności społeczno-politycznych i kulturowo-religijnych, napełnia go i udoskonala duchem EWANGELII miłości. Ta EWANGELIA pojmuje całą ziemię jako jedno Królestwo Boże, jako wspólną Ojczyznę należącą do wszystkich ludzi, którzy odnoszą się do siebie jak bracia, zachowując szacunek względem więzów krwi i przywiązania do Ojczyzny ziemskiej. NOWY TESTAMENT jako główne zadanie dla ludzkości proponuje powołanie do świętości, jako owoc zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa, które powinno bardziej łączyć ludzi niż związki pokrewieństwa. W tej perspektywie dopiero na drugie miejsce schodzi obszar, terytorium, środowisko, w którym się żyje. I chociaż nie jest na pewno niczym niewłaściwym być uczuciowo związanym z miejscem swego pochodzenia, to jednak trzeba zdawać sobie sprawę z nowości łaski, jaką wysłuchał nam poprzez swoje posłuszeństwo względem Boga Jego Syn,

<sup>28</sup> Rz 1,16.

<sup>29</sup> Rz 2,9.

<sup>30</sup> Neh 10,31; Ezd 9-10.

<sup>31</sup> Mt 25,34.

łaski, która całkowicie zmienia godność, jakość i wymiar ludzkiego życia. Pisma nowotestamentalne zachęcają chrześcijan, by nieustannie przekraczali granice ziemskiego patriotyzmu i niejako sublimując go, rozpalali w sobie coraz bardziej tęsknotę i miłość do Bożego Królestwa w niebie. NOWY TESTAMENT na żadnym miejscu nie zabrania kochać własnej Ojczyzny i rodaków. Co więcej, przykazanie miłości w stosunku do wszystkich ludzi, które EWANGELIA podaje jako zasadę ludzkiego współżycia, nie tylko może stać się źródłem i siłą każdego rodzaju patriotyzmu, ale również być gwarantem sprawiedliwości społecznej i trwałego pokoju między ludźmi. NOWY TESTAMENT uczy więc patriotyzmu, choć czyni to w sposób zupełnie odmienny od tego, który został głęboko wpisany w biblijne księgi STAREGO TESTAMENTU. BIBLIA w całości przejawia zainteresowanie tematem miłości do Ojczyzny, chociaż czyni to w sposób pośredni, ciągle jednak podkreśla tego rodzaju postawę w życiu wielu prezentowanych postaci biblijnych.

### 3. Wczoraj i dziś patriotyzmu w świadomości chrześcijan

Pojęcie patriotyzmu obszernie omówiono w SŁOWNIKU TEOLOGICZNYM<sup>32</sup> pod redakcją A. Zuberbiera. Hasło to należy rozumieć jako bezwarunkowe umiłowanie Ojczyzny z gotowością poświęcenia dla niej swych sił, zdolności, wyrzeczeń, ofiar i nawet życia. Patriotyzm to słowo, które obejmuje ziemię rodzinną, naród i jego dzieje, język, bogactwo duchowe i materialne, dziedzictwo przodków i losy przyszłych pokoleń. Dlatego Ojczyzna powinna być otoczona czcią na miarę czci synowskiej. Ponieważ patriotyzm jest nie tylko uczuciem, ale przede wszystkim czynem, powinien wyzwalać przeróżne akty codziennej twórczej pracy dla rozwoju dóbr ojczystych, wyrzeczenia i ofiary, bezkompromisowej, bohaterskiej służby w obronie wartości zagrożonych, a także męczeństwa.

Rozumienie patriotyzmu poszerza psycholog ks. Marek Dziewiecki, który stwierdza, że przejawia się on także „w poczuciu silnej więzi emocjonalnej, społecznej, kulturowej, religijnej z własnym narodem, z jego historią i tradycją, z jego wartościami i aspiracjami”<sup>33</sup>. „Patriotyzm na co dzień to bowiem solidne wypełnianie podstawowych obowiązków obywatelskich, jak np. pełnienie służby wojskowej, płacenie podatków, ochrona środowiska, własności i zasobów naturalnych własnego kraju, aktywna troska o honor Ojczyzny i dobre imię rodaków”<sup>34</sup>. Miłość Ojczyzny oznacza więc dziś wytrwałość i rzetelność w także w codziennej pracy.

W teologii moralnej patriotyzm zalicza się do cnót. A zatem jest on przymiotem człowieka, jego sprawnością moralną, obowiązkiem moralnym. Jest to więc postawa

<sup>32</sup> T. Sikorski, hasło *Patriotyzm*, [w:] *Słownik teologiczny*, A. Zuberbier (red.), Katowice 1998, s. 392-393.

<sup>33</sup> M. Dziewiecki, *Wychowanie patriotyczne dzisiaj. Jak kochać ojczyznę?*, „Zeszyty formacji katechetów” 2002, nr 2, s. 10.

<sup>34</sup> Idem, *Jak kochać Ojczyznę?*, „Źródło” 2002, nr 45, s. 14.



afirmująca konkretną rzeczywistość jaką jest Ojczyzna<sup>35</sup>. Stąd też prawdziwy patriotyzm to usposobienie „szczególnego szacunku, postawa czci względem Ojczyzny, uznania w niej idei wielkiej rzeczywistości, górującej nad licznymi sprawami i dobrami świata. W postawie miłości, pietyzmu wobec Ojczyzny, ludzie wyrażają dla niej cześć, jako źródła dla swego pochodzenia, ontycznego fundamentu swego *esse*<sup>36</sup>.

W ujęciu Świętego Tomasza z Akwinu patriotyzm jest tą częścią sprawiedliwości, którą winniśmy stworzonemu źródłu naszego istnienia. Według niego ta sama cnota *pietas* porządkuje nasz stosunek i do rodziców, i do Ojczyzny<sup>37</sup>. Cnota ta domaga się od nas *cultus*, tzn. szacunku bezwarunkowego w każdych okolicznościach, zarówno wobec rodziców, jak i Ojczyzny. Dlatego też patriotyzm wymaga dwóch postaw: wierności i ofiarności.

O patriotyzmie można więc mówić jako o cnocie szczegółowej, ale w ujęciu etyki tomistycznej także jako o cnocie ogólnej. Ojciec Jacek Salij przypomina, że „wszystkie cnoty – jeżeli są naprawdę cnotami – mają znaczenie społeczne. Teoretycznie wypowiedziane to jest za pomocą tezy, że wszystkie cztery cnoty kardynalne poddane są cnocie tzw. sprawiedliwości legalnej, której przedmiotem jest dobro wspólne”<sup>38</sup>.

Patriotyzm i wychowanie do niego posiada swoje inspiracje religijne, zawarte w IV przykazaniu Dekalogu. Dlatego Sobór Watykański II zachęca chrześcijan, aby „pielęgnowali prawdziwą i czynną miłość ojczyzny”<sup>39</sup>, „wielkodusznie i wiernie”<sup>40</sup>, unikając przy tym „wszelkiej pogardy dla innej rasy oraz jętrzącego nacjonalizmu”<sup>41</sup>. O patriotyzmie nauczali papieże w XIX i XX wieku. Leon XIII wskazywał na prawo naturalne jako źródło miłości Ojczyzny i jej obrony nawet za cenę ofiary życia<sup>42</sup>. Pius X potwierdził miejsce patriotyzmu w porządku naturalnym, który został ustanowiony przez Opatrzność Bożą i obwarowany w czwartym przykazaniu Dekalogu<sup>43</sup>. Nauczanie to znalazło dopełnienie w dokumentach Soboru Watykańskiego II, który zachęca chrześcijan jako dobrych obywateli, aby „(...) pielęgnowali prawdziwą i czynną miłość ojczyzny (...)”<sup>44</sup>, „(...) wielkodusznie i wiernie, jednak bez ciasnoty duchowej, tak by zawsze mieli również wzgląd na dobro całej rodziny ludzkiej (...)”<sup>45</sup>,

<sup>35</sup> H. Skorowski, *Naród i państwo w społecznym nauczaniu Kościoła*, Warszawa 1999/2000, s. 85.

<sup>36</sup> S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 771.

<sup>37</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, 2-2 q. 101 a. 1.

<sup>38</sup> J. Salij, *Patriotyzm dzisiaj*, [w:] *Wychowanie do patriotyzmu*, W. Janiga (red.), Przemysł – Rzeszów 2006, s. 327-339

<sup>39</sup> DM 15.

<sup>40</sup> KDK 75.

<sup>41</sup> DM 15; J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002, s. 183.

<sup>42</sup> Leon XIII, *Sapientiae Christianae* 8.

<sup>43</sup> Por.: B. Niemiec, hasło *Patriotyzm*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoleński (red.), Radom 2003, 353.

<sup>44</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła Ad gentes divinitus* 15.

<sup>45</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* 75.

unikając przy tym „(...) wszelkiej pogardy dla innej rasy oraz jątrzącego nacjonalizmu (...)”<sup>46</sup>.

Te niezwykle znaczące wytyczne wychowawcze zostały przypomniane w KATECHIZMIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO<sup>47</sup>. W punkcie 2239 KATECHIZM stwierdza wprost: „Obywatele mają obowiązek» przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość «ojczyzny» i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełnienia ich zadań w życiu wspólnoty politycznej”.

Historia potwierdza, że Kościół w Polsce był wrażliwy na kwestię patriotyzmu i właściwie odczytywał znaki czasów. W historii był ostoją patriotyzmu. Przykładem tego jest chociażby LIST EPISKOPATU POLSKI O CHRZEŚCIJAŃSKIM PATRIOTYZMIE z 5 września 1972 roku<sup>48</sup>, którego treść, tak jak i wielu innych listów Episkopatu Polski, odegrała poważną rolę w ocaleniu ducha wychowania patriotycznego w narodzie, w mobilizowaniu do uczciwego zaangażowania się dla dobra wspólnego rodaków i do obrony wartości religijno-moralnych. Gdy uwzględnimy życie i działalność Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego, posługę Ojca Świętego Jana Pawła II, zwłaszcza Jego nauczanie podczas pielgrzymek do Ojczyzny, pracę organizacyjną wielu duszpasterzy i wiernych świeckich, a nade wszystko ich świadectwo życia, to przekonamy się, że miłość do Boga i Ojczyzny spłotła się ze sobą w historii Polski tak ściśle, że przenika ona całe nauczanie Kościoła i kulturę narodową od początków państwowości.

Problem przekazu wartości patriotycznych staje dzisiaj z nową mocą przed różnymi środowiskami. Pomimo niezwykłego ożywienia religijno-moralnego w środowisku młodzieży, ujawnionego szczególnie po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, oraz pewnych sygnałów wskazujących na odradzanie się postaw patriotycznych, wciąż rzeczywistość jest bliższa obrazowi zarysowanemu w wierszu Teresy Pariny pt. CÓŻ TO ZA KRAJ?: „Tu o sprawiedliwość kamienie wołają, Tu spryt się nagradza a wyszydza prawość. Tu depcze się prawdę i krzyżuje świętość. Tu kpi się z proroków, patriotów, mędrców. Tu dużo się krzyczy a robi niewiele. Tu wyznaje się Boga jedynie w kościele. Tu podcina się skrzydła wielkim ideałom. Tu życie poświęcić – to jeszcze za mało! Tu honor, wstyd, dumę odesłano w baśnie. – A cóż to za kraj? – A to Polska właśnie”<sup>49</sup>.

Trudno w tym miejscu szczegółowo analizować przyczyny tej rzeczywistości, a zarazem procesów prowadzących do osłabienia postaw patriotycznych. Z pewnością w ciągu ostatnich lat uczyniono wiele, by nie pytać o patriotyzm, honor, przyzwoitość, odwagę i poczucie narodowej wspólnoty. Także kontekst okresu komunistycznego, nazwanego czasem „imperium nieprawości”, w którym niszczone prawdziwe

<sup>46</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła Ad gentes divinitus* 15.

<sup>47</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 2199.

<sup>48</sup> *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000*, t. I, Marki 2003, s. 888-890.

<sup>49</sup> Za W. Janiga, *Wprowadzenie*, [w:] *Wychowanie do patriotyzmu*, W. Janiga (red.), Przemysł

– Rzeszów 2006, s. 16.

zachowania patriotyczne, trendy unifikacyjne i globalizacyjne w Europie i świecie, współczesne zagrożenia wynikające z propagowania postmodernizmu, powierzchowne traktowanie tej tematyki w środkach masowego przekazu, wpływają istotnie na postawy oraz ideały dzieci i młodzieży, w tym także na ich sposób odnoszenia się do Ojczyzny oraz do wartości patriotycznych także w środowisku chrześcijan. A może jest i tak, że spora część młodzieży nie utożsamia się z państwem, z wartościami, także z wartościami patriotycznymi tylko dlatego, że został wniesiony zamęt aksjologiczny w ich życie i myślenie poprzez to, że wiele spraw przestało razić i przeszkadzać także ludziom dorosłym np. brak uczestnictwa w wyborach, czy nieobecność imienia Bożego w „konstytucji europejskiej”. Mówienie o Ojczyźnie i o miłości Ojczyzny wielu Polaków dzisiaj drażni. Wynika to nie tylko ze współczesnej alergii na patos i gołosłowność. Socjologowie sygnalizują zatrważająco niską ocenę własnego narodu u wielu dzisiejszych Polaków, zwłaszcza u młodych. Kiedy wyjeżdżają za granicę, wielu z nich wstydi się tego, że są Polakami. Tematem tym powinny zająć się właściwe ośrodki badań. Jednakże dla osób odpowiedzialnych za wychowanie młodych pokoleń ważne jest uświadomienie sobie faktu istnienia tego kryzysu oraz jego konsekwencji dla misji społecznej.

Kryzys ducha patriotycznego jest więc faktem. Tę sytuację dostrzega Kościół w Polsce. W swoim nauczaniu z pełnym zatroskaniem stwierdza, że „przedmiotem szczególnego zainteresowania duszpasterzy, katechetów i wychowawców chrześcijańskich powinien być świat kultury, jej rozwój i doskonalenie, zwłaszcza kultury rodzimej i ojczystej, co powinno stanowić specjalną troskę zaniedbywanego dziś coraz bardziej wychowania patriotycznego. Kultura bowiem posiada swoją niezastąpioną rolę w wychowaniu osoby ludzkiej”<sup>50</sup>.



<sup>50</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, 8.